KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Maja. — Rok 1845. Sobota.

№ 127.

Jutro, NN. TRÓJCA. Śty Felix.

Jutro, iako w Niedzielę między oktawą Ś. JANA Nepomucena, odbywać się będzie solenne Nabożeństwo z Odpustem w Kościołach XX. *Franciszkanów* i *Bernardynów*. Wczoraj na cześć tegoż ŚWIĘTEGO, w Kościele XX. *Kapucynów* celebrował Summę JW. X. *Kotowski* Biskup Nominat Sufragan Łowicki. Kościół przez cały dzień był pobożnemi napełniony.

J. C. W. Wielka Xiężna HELENA PAWŁÓWNA przez wczoraj bawiła, i przez dziś bawić będzie w tutejszej stolicy. — W orszaku J. C. W. znajduią się: Xżna *Lwow;* Damy *Truba* i *Kasselman;* Kamerfrau *Szybell, Klejn, Krüger, Szmitt;* Marszałek *Grünwald;* Doktor *Birnaum;* Radca Kol:Sekretarz *Numers;* Feldjeger Maior *Iwanow*.

JW. Radca Tajny Baron *Meyendorff*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. PANA, przy Dworach *Pruskim* i *Meklemburgsko-Szweryńskim*, znajduie się w Warszawie.

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 6 gr. 20 od Kr. dla moralnie zaniedbanych Dzieci.

Warszawski Ober-Policmajster. Podaie do wiadomości mieszkańców tutejszych, że Komisja Rzą: Spraw W. i D., zważaiąc, iż podług decyzji JO. Xcia NAMIESTNIKA Król:, z dnia 6 Marca 1826 r., nie wolno iest zbierać po kraiu dobrowolnych składek bez upoważnionia od Rządu; że postanowienie to nie ściąga się do kwesty w czasie Nabożeństwa, po wszystkich Kościołach na światło i inne potrzeby zakrystji praktykowanej, zgodnie z wnioskiem JW. Biskupa Administratora Dyecezji Warsz: postanowiła, aby Bractwa ograniczały się na zbieraniu kwesty tylko w Kościołach, przy których exystuią, i że zbieranie składek po mieście, nie inaczej iak tylko za wyiednaniem poprzednio, w każdym szczególnym przypadku, decyzji Rządu, może mieć miejsce. O takowej decyzji zawiadomiony został JW. X. Administrator Archidyec:, dla poinformowania Rządców tutejszych Kościołów tak świeckich iak i zakonnych, z poleceniem, aby pozwoleń w tej mierze, ani żadnych świadectw, iako niemogących mieć znaczenia, ze swej strony nie wydawali. Jen:-Maior, *Abramowicz*. Se:, *Kwieciński*. (G.Polic.)

Warszawski Ober-Policmajster. Dostrzeżonem zostało, że niektóre osoby po ulicach i placach publicznych palą fajki i sygara. Ponawiaiąc więc dawniejsze w tym względzie rozporządzenia, ostrzegam niniejszem, że Służba Policyjna Wykonawcza ma sobie poleconem przestrzeganie iżby niedozwalała palenia faiek i sygar po ulicach, ogrodach i innych podobnych miejscach.

Administruiący Pałacami Cesarskiemi *Łazienek* i *Belweder*, widzi potrzebę ponowienia poprzedniego ogłoszenia, iżby osoby przyieżdżaiące do wymienionych miejsc, poiazdom i dorożkom zastanawiać się kazały na przeznaczonych na to placach.

W Księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* na Kr:-Przedmieściu, w pałacu Potockich, znajduią się nowe dzieła: *Dzieie Krzyżaków*, oraz ich stosunki z Polską, Litwą i Prusami, poprzedzone rysem woien krzyżowych, czerpane z najlepszych źródeł i ozdobione 12tą rycinami na stali; dotąd wyszło poszytów 5; Warsz: 1845; prenumerata na całe dzieło zł. 40. *Prawdziwe Taiemnice Paryża* przez *Vidocq'a*, z franc:, wyszło poszytów 5.

Nakładem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa, wyszedł 13ty poszyt dzieła: *Żyd wieczny tułacz*. Następny wyjdzie w końcu miesiąca. Prenumerata na całe dzieło w 10u tomach, z 20stu rycinami, zł. 30.

Donieśliśmy, że *Zosia* poczciwa, uboga Dziewczyna, onegdaj w dniu swych imienin otrzymała od zacnej dobroczynnej Pani hojne wsparcie; to nam przypomina, że temu lat 54, w Rynku Starego miasta na 2m piątrze, Nr 54, utrzymywała kawiarnię Pani *Goździeiewska*, u której służyła śliczna *Zosia* powszechnie wielbiona z wdzięków, poczciwości i niezmiernie gorliwa w usługiwaniu Gościom, których tam bywało mnóstwo; bo wówczas w Warszawie było tylko kilka kawiarń. Ta milutka *Zosiunia* miała kilkudziesiąt Konkurentów, wahała się długo kogo ma obrać za dozgonnego przyiaciela; nakoniec obrała Kirasjera z pułku zwanego *Mirowski*, i założyła kawiarnię przy ulicy Długiej w miejscu zwanem *Suchy las*. Powodziło się im nader szczęśliwie, bo zwykle tam bywa wiele Gości, gdzie iest grzeczna Gosposia; lecz w rok poczciwa Zosia zostawszy Matką, ten świat opuściła. Na iej pogrzebie znajdowało się kilka tysięcy iej przyiacioł.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości Publiczność bawiła się ciągle w czasie *Jowjalskiego*. Przywołani JPP. *Żółkowski* 4, *Rychter* 3-kroć i JPani *Śliwińska*, oraz Wszyscy; (prócz powyższych, JPanie *Chomanowska* i *Estella*, JPP. *Komorowski*, *Bogusławski* i *Karasiński*).

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. r.s. 14 k. 84 (zł. 98 gr. 28); wartość kuponu k. 24.

(Art: nad:). Na dniu 18tym z. m. w dobrach dziedzicznych *Łękawicy*, Powiecie Radomskim, dokonał

Marceli Rawicz *Kurosz* w 51 roku życia swego. Odebrawszy wychowanie w korpusie Kadetów za Xięztwa Warszawskiego w Warszawie, oddał się zawodowi Ziemianina, którą to gałęź iedynie zamiłował; a choć w młodym wieku, wiejskiego zacisza odziedziczywszy maiątek przodków swoich, dowiódł, iż nietylko umiał z godnością go utrzymać, ale i powiększyć wywięzuiąc się zarazem z obowiązku w usługach obywatelskich, nie dał się wyprzedzić niesieniem pomocy bliźnim. Z równą dom iego tchnący szczerą gościnnością, przyjmował tak możnego iak i nędzarza. Ktokolwiek zostawał z nim w związkach przyiaźni, szukał zdrowej rady, pociechy lub pomocy, w nim znalazł, mówiąc «szczęśliwszym, gdy mogę ie udzialać.» A ztąd bierzmy miarę, iakim był dla Włościan, Służących, Sąsiadów, Przyiacioł, krwią złączonych, przywiązanej Żony i lubych 4ga pozostałych Dziatek. O ileż pięknych cnot w iedno złączone ogniwo, pokrywa martwe zwłoki *Marcellego*, złożone na barkach licznych Obywateli w Parafji *Magnuszew* na wieczny spoczynek; a przedwczesny zgon Jego, zostawia nieukoiony żal i godne naśladowania słodkie wspomnienie „żył dla ludzkości.” *B. K.*

Z Petersburga. — Konsulat ieneralny Hollandji podał do powszechnej wiadomości rysopis nieiakiego Johanna Karola *Gorgas*, iako oszusta i fałszerza przekonanego o wymianę tu w Petersburgu fałszywego biletu Dyrekcji Jeneralnej Królewsko-Pruskiego Towarzystwa handlu morskiego, na summę 40,000 florenów, i podejrzanego o posiadanie więcej takowych biletów. Człowiek ten, skazany wyrokiem Trybunału Amsterdamskiego z dnia 14 Kwiet: b. r., ma lat 48, rodem z *Berlina*, wzrostu 5 stop 5 cali pruskich, nosa i ust zwyczajnych, twarzy obrzękłej, nieco łysy, na brwiach i głowie siwieiący. Ma paszport podpisany przez Konsula Pruskiego w Amsterdamie z d. 28 Marca 1845 r. za Nrem 137; mówi ięzykiem niemieckim z łatwością i doborem wyrazów; ma uięcie nader grzeczne i całą powierzchowność człowieka przyzwoitego. Konsulat prosi wszelkie władze o ściganie i zatrzymanie pomienionego Johanna *Gorgas*.

Anglja. — Najnowsze wiadomości z *Indji* wschod: donoszą o coraz wzmagaiących się zawichrzeniach w Laborze. *Gulab* Sing rezyduiący w twierdzy *Dszumba*, Stryj zamordowanego Wezyra *Hira* Singa, powstał przeciw Maharadszachowi *Dulipowi*, który rządzi pod opieką Matki. *Gulab* Sing zdołał zjednać sobie wojsko i zawrzeć przymierze z *Akbarem* Chanem Xciem afgańskim. Anglicy ściągaią znaczny korpus na granicy *Lahory*. Xżę *Waldemar* Pruski, 14go Marca przybył do *Benares*. Armja w *Indjach* wschod: ma być wzmocnioną.

Francja. — Monitor ogłosił 7 rozporządzeń Królewskich, mianuiących Parami Panów *de la Coste* (Kost), Napoleona *Duchatel* (Diuszatel), Hrabiego *Chastellax* (Szatela), Barona *Deffaudis* (Defodi), Barona *Cruseilhes* (Kruseil), *Girarda* i *Guestier* (Gwestje). — P. *Guizot* (Gizo) miał oznajmić swoim kolegom, iż spodziewa się osobiście stanąć w Izbie Deputowan: w obronie budżetu swoiego ministerstwa. — Xżę *Nemours* (Nemur) 6go b. m. w towarzystwie Jenerała *Boyer* (Boie), zwiedził *egipską* szkołę wojskową założoną przy ulicy *Boregar*, z funduszów *Mehmeda Alego*. Xżę obeznawszy się z całym systemem nauk tej szkoły, kazał examinować kilku uczniów, między niemi Xżąt egipskich, i wynurzył nauczycielom swoie zadowolenie. Szkoła ta liczy obecnie 36 uczniów, ale świeżo znowu 24 młodych ludzi przybyło do niej z *Egiptu*. — *Ali* Efendi Poseł turecki przy dworze ang: 1go b. m. przybył do *Marsylji*, zkąd chciał odpłynąć do *Stambułu*. P. *Lesseps* udaiąc się z powrotem na Konsulat do *Barcelony*, przybył także do *Marsylji*. — Rodzina Królewska w tych dniach miała zaiąć letnie pomieszkanie w *Neuilli*. — Xżę *Joinville* (Żuewil) 7go b. m. wyiechał do *Tulonu*. — Poseł Saski Baron *Kenneritz* wyiechał 6go b. m. do *Drezna* za urlopem; zastępuie go Hrabia *Hohenthal*. — Jeden z więźniów kwietniowych P. *Cavaignac* (Kawajniak) rozstał się z tym światem. — Izba Deputow: 7go b. m. zaięła się poiedyńczemi artykułami prawa względem uzbroienia warowń paryzkich. — W końcu z. m. głoszono w *Algierze* o wybuchu nowego powstania Arabów w *Daharze*, w skutek czego wysłano bataljon w te strony. Jeden oddział franc: został napadnięty między *Szorszelem* a *Miljaną*, i utracił około 80 ludzi. Marszałek *Bugeaud* (Biużo) osobiście przeciw nim wyruszył. Wyprawa przeciw Kabylom ieszcze ma nastąpić.

Hiszpanja. — Uczta dana 29go z. m. w *Wista Alegre* na cześć imienin Królowej *Krystyny*, miała kilka przygód, które groziły skutkiem niepomyślnym; 90-letni Feldmarszałek Xżę *Kastro Terreno* stosownie do życzenia Królowej wspinaiąc się na drewnianego konia w karuzelu, stracił równowagę i spadaiąc, potłukł sobie głowę. Na sadzawce znajduiącej się w parku pod kierunkiem Ministra marynarki, urządzono przeiazdkę wodną; lecz łódka, której sterem kierował Admirał, przewróciła się wraz z będącemi w niej Damami. Szczęściem wszystkie doskonale pływały i po nieiakiem wysileniu, zdołały dostać się do brzegu, podczas

gdy Dworzanie w mundurach galowych wstydzili się takowe zrzucić w obec Monarchini, i pospieszyć na pomoc. Niektóre Damy odesłano do *Madrytu*, a niektóre do miasteczka. Królowa *Izabella* zaięła miejsce w poieździku, do którego zwykle zaprzęgaią parę osłów; tym razem założono parę kucyków, a P. *Martynez de la Roza* chciał niemi kierować; okazał się iednak tak niezręcznym do tego, iż niezawodnie przewróciłaby poiazd z dostojną Damą, gdyby cugli nie uchwycił Xżę *San Karlos*. Omnibus wiozący lokaiów dworskich obalił się przy moście *Toledo*, a gdy goście po północy szukali swoich poiazdów, powstało niezmierne zamięszanie, kilka osób roztratowano, a Damom rozdarto suknie. Infant *Don Franciszek* nie znajdował się na tej uczcie, i tegoż dnia odbył swoią zwykłą przeiazdkę w *Prado*. — Jenerał *Narwaez* w miejsce zmarłego Xdza *la Kanal*, ma być mianowany Prezesem Królewskiej Akademji Historji.

Ze Lwowa. — Odgłos niedoli naszych Nadwiślanów, odbił się w stolicy Austrjackiej echem współczucia. Wyższe towarzystwo Wiedeńskie, dla przyniesienia ulgi tym nieszczęśliwym, postanowiło dać dwa francuzkie przedstawienia dramatyczne, w sali teatralnej pałacu *Szönbruńskiego*, za najwyższem pozwoleniem na ten szlachetny cel ustąpionej. Dochód z tych przedstawień przeznaczony iest w połowie dla *Czech*, a w połowie dla naszych wieśniaków nad *Wisłą* i *Sanem*. Pierwsze przedstawienie maiące się odbyć dnia 5go b. m., składa się z 2ch komedji dwu-aktowych: *La Peau du Lion*, przez Leona *Laya*, i *Madame Barbe-Bleue*, przez PP. *Lokroy* i *Choquart*. Z afiszu dowiaduiemy się, że wszystkie role są obsadzone przez najświetniejsze nazwiska, z towarzystwa zasługuiącego tym razem podwójnie na miano pięknego i wyższego. Obok Xcia i Xżnej *Klari*, Xcia *Fürstenberg*, Hrabiów *Gallenberg*, *Batthyany*, *Fribert*, *Zichy*, Barona *O'Sullivan de Grass*, zdybuiemy z prawdziwem ukontentowaniem znaiomsze nam nazwiska dwóch Xżąt Konstantego i Alexandra *Czartoryskich* (Ojca i Syna), Xżnej *Czartoryskiej* i Hrabiny *Lanckorońskiej*. Że świetne to grono osób, li tylko na szlachetny cel bacząc, nie zważało zupełnie na drobne, poboczne względy, będące nie raz na zawadzie takim towarzyskim przedsięwzięciom, widzimy to najlepiej z obsadzenia ról podrzędnych, w których Hrabiowie *Gallenberg* i *Batthyany* nie wahali się występować w roli lokaiów, a Hrabina *Lanckorońska* w roli subretki. Kapelmistrz Jan *Strauss* (Ojciec) ofiarował do tegoż dobroczynnego celu orkiestrę pod swoią dyrekcją. Ceny na to widowisko teatralne są dość znaczne, albowiem loże po 40 i 30 złr., miejsca balkonowe i zamknięte po 10 złr., parter 5 złr., a galerje po 3 i 2 złr. m. kon. Czas, w którym odbędzie się drugie przedstawienie, nie iest ieszcze oznaczony, ani też nie możemy dotąd wiedzieć, iak wypadło pierwsze, chociaż pewni iesteśmy, że to współczucie żywo odbiie się w Publiczności wiedeńskiej, skorej zawsze do niesienia pomocy cierpiącym, i że ta myśl pięknie poczęta, nie będzie bezowocna dla naszych biednych wieśniaków, ani też przejdzie zapomniana, bez wdzięcznego uznania ze strony każdego Galicjanina.

Turcja. — Porta kazała wzmocnić oddziały wojska na granicy greckiej. — *Ibrahim* Basza przybył do *Kairu* dla poratowania zdrowia; choruie bowiem na bezsenność. — Władza egipska pod pozorem, iż w *Jerozolimie* zjawiła się morowa zaraza, kazała wzmocnić załogę w *El Arysz*, właściwie zaś, aby zapobiedz licznemu zbiegostwu wieśniaków. — W *Syrji* nowa grozi walka między Druzami a Maronitami w *Libanie*. — Pod *Aleppo* zgromadziło się około 20,000 powstańców arabskich, stawiaiących czoło Baszom tureckim.

Włochy. — OJCIEC Śty mianował Xdza *Antonelli*, tymczasowego Ministra Skarbu, Rzeczywistym Ministrem tegoż wydziału; a Xdza *Marini* Gubernatorem *Rzymu* i Jeneralnym Dyrektorem Policji.

Rozmaitości. — *Humiecki* Woiewoda Podolski, stoiąc naprzeciwko zwierciadła, spostrzegł, że młodzieniec, który u niego znajdował się na pokoiach, srebrny lichtarz capnął z kredensu. Woiewoda niechcąc go przy wszystkich gościach zawstydzić, dobył złotej tabakiery z kieszeni, i na kredensie położywszy, kazał pójść młodzieńcowi ku zwierciadłu, i wziąwszy tabakierę z kredensu, zaczął chować do kieszeni, pytaiąc się go: czyliby to widział? «Widzę», odpowie młody Kawaler. Następnie dobywszy tabakierę z kieszeni, gdy ią znowu położył na kredensie, powtórnie zapytał się: ieżeliby i to widział? «Bardzo dobrze widzę», rzecze ów młodzieniec. «Toż samo», zawołał nakoniec Woiewoda, «i WPan uczyń z lichtarzem srebrnym, który masz w kieszeni, a ia naprzeciwko zwierciadła stanę». Jakoż młody Kawaler z niezmiernym wstydem położył na swem miejscu lichtarz z tem postanowieniem, iż więcej podobnego występku nie popełni. — Szlachcic prosił swego Przyiaciela na obiad; że zaś mu z tego wymawiał się, przyobiecał mu więc, iż nie iak gościa, ale iak swego przyiaciela, częstować go będzie. Po skończonym obiedzie, który był nader cienki, zaproszony na obiad wstaiąc od stołu, rzekł Szlachcica: «Nigdym się zaiste nie spodziewał, ażebym był tak wielkim twoim Przyiacielem.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ciechanowiecki Otton Ob: z Krakowa· Grabowski Alexy Ob: z Brodów; Hryniewicz Jan Oby: z Mohilewa; Kordomnoi Józef Kup: z Berlina; Libas Lud: Bankier z Wrocławia; Remy Jakób Oby: z Szwajcarji; Sztraufer Katarzyna Ob: z Krakowa. (G.P.)

DONIESIENIA.

W dobrach Kaski, o mil 6 od Warszawy odległych, za miastem Błoniem, w niewielkiej odległości od traktu Kaliskiego położonych, iest do wydzierżawienia od dnia 1go Lipca r. b. PROPINACJA WIEJSKA, w wsiach 9ciu, maiących ludności 1670. Bliższa wiadomość na miejscu u Rządcy Dóbr, lub u Rządcy pałacu Nr 415.


Swieży transport WINA SZAMPAŃSKIEGO CLICQUOT, nadszedł do Składu Win i Korzeni Henryka Kremky, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 lit: C, obok Teatru Wielkiego.

Swieże **WINO** *Szampańskie* **CLICQUOT** (KLIKO), z pierwszego tegorocznego wysłania z Rheims, przybyło lądem do Składu Win podpisanych, w domu dawniej Kochanowskiego przy ulicy Miodowej Nro 484.
Grühn i *Fliegner*.

127 sztuk PEREŁ orleańskich, 5 sznurków PEREŁ zwyczajnych, ŁAŃCUSZEK złoty od zegarka, 2 PIERŚCIONKI brylantowe, 3 ŁYŻECZKI od kawy srebrne. przypadkowo zagubiono onegdaj. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić za nagrodą. do Właściciela domu Nr 2261 przy ulicy Nalewki.


PULJARES żołty skurkowy, w dniu Czwartkowym z rana, w powrocie z Hotelu Litewskiego do Polskiego o godzinie 7ej, zgubionym został; było w nim około 200 zł. biletami bankowemi. Potrzebny Znalazca może sobie tę kwotę zatrzymać, papiery zaś raczy zwrócić pod Nr 790, na 2gie piątro od frontu.


FORTEPJAN mahoniowy, petersburgskiej roboty, iest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 766, w kwaterze Jenerał-Maiora Uszakowa. — Tamże są do sprzedania SANIE lekkie parokonne, i KOMIN żelazny.

Potrzeba iest KAMIENI polnych średniaków, sążni kubicznych 40; maiący takowe do zbycia, zechce się zgłosić do Rządcy pałacu pod Nr 415, przy ulicy Krak:-Przedmieście.


Dwa PANTALJONY mahoniowe, są do sprzedania lub naięcia pod Nr 617 przy ul: Danielewiczowskiej, w pałacu bibljoteką Załuskich zwanym, na 1m piątrze, nad Szynkiem.


Pierwszy tegoroczny transport WINA SZAMPAŃSKIEGO CLICQUOT (KLIKO), przybył lądem do Składu Win J. L. Flatau, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost bramy Hotelu Litewskiego.

WAPNO świeże przybyło galarami z Pilicy, i stoi naprzeciw Kościoła Sto-Krzyzkiego; o kupnie którego, z pierwszej ręki, dowiedzieć się można od P. Grabowskiego właściciela domu pod Nr 2794 przy ulicy Leszczyńskiej.

☞ Wczoraj zgubiłam WORECZEK płucienny, w którym były dwa papiery sto-złotowe w sakiewce skurzanej; oraz dukat złotem, 6 rubli sr:, i talar z MATKĄ BOSKĄ, w skureczkę zawinięte. Upraszam łaskawego Znalazcę o oddanie tej zguby, (gdyż to był cały mój fundusz, który otrzymałam iako wsparcie), w domu po-Paulińskim pod Nr 55 Stancji, na 2m piątrze, za nagrodą.— F. Konarska, Wdowa, 70-letnia.

Potrzebną iest NIEMKA rodowita, dobrze prowadząca się, służąca, któraby umiała dobrze wszelką ręczną robotę, a mianowicie szyć, prać i prasować. Ktoby miał wiadomość o takowej, lub też ona sama, niech się zgłosi do Hotelu Gerlacha pod Nr 16, od godz: 9tej rano do 11tej.


Wczoraj w południe, zginął na rogu ulicy Senatorskiej i Podwala, PIESEK mały, biały, bez odmian, z gatunku szpiców. Łaskawy Znalazca oddać go raczy na 2gie piątro, w pałacu Nr 496 na rogu ulic Senators: i Miodow:, do Michałowej Lokajki, za nagrodą zł. 20.


Dnia 15 b. m. zginął PIESEK z rasy wyżełków kurlandzkich, łebek i uszy kasztanowate, nad ogonem także łatka, z resztą biały w cień popielaty. Łaskawy Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Sgo Jana pod Nr 19 na 1sze piątro, za co otrzyma nagrodę; w przeciwnym razie, sam sobie winę przypisze, kto go nieprawnie zatrzymywać będzie.


Dnia 11 b. m. zginęła z pałacu pod Nr 497, biała CHARCICA. Uprasza się zatem łaskawego Znalazcę, aby takową zechciał zwrócić do tegoż pałacu, do Struża, a odbierze nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro, 39ty raz *Spis Wojskowy*. 25ty raz *Dwaj złodzieie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 5ty raz *Jowjalski*.

KONCERTY, w Sali Redutowej i w pałacu Paca.

Marjanna Borowska Właścicielka iednego z najcelniejszych Hotelów w Radomiu, objąwszy na siebie RESTAURACJĄ z Ogrodem i Oranżerją w Izabelinie za rogatkami Powązkowskiemi pod Warszawą, i zaopatrzywszy takową Restauracją dostatecznym Bufetem, Kuchnią i Piwnicą, poleca się względom łaskawej Publiczności, zapewniaiąc rychłą usługę i umiarkowaną cenę; na wszelkie Śniadania, Obiady i Podwieczorki: Kurczęta, Raki, Szparagi, Cukry, Ciasta, i t. p. Przekąski, Wina i różne Napoie gorące i chłodzące, iak niemniej na wszelkie obstalunki Uczt i Zabaw z muzyką i tym podobne.

W handlu Korzeni i Win przy ulicy Długiej pod Nr 586 lit: B, w domu Szambelana Nowakowskiego, dostać można codziennie na Śniadanie: Befsztyku, Kotletów, Rozbratli, Maionezów, Rulad, Galaret, Pasztetów francuzkich na zimno; niemniej na podwieczorki: RAKÓW, KURCZĄT i SZPARAGÓW, za umiarkowaną cenę.

Jutro u *Czecha* przy ul: Krak:-Przedm:, wprost Poczty, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwycz:, Pieczeń wołowa z rożna i cielęca, Kotlety cielęce ze szpinakiem, Mostek cielęcy faszero:, Befsztyk, Rozbratel i Sznycel po wiedeń:, Zrazy, Marynaty.

Jutro u *Lorenca* przy ul: Kapitulnej pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki z pulpetami, Kołdony Litews:, Pieczeń wołowa z rożna, Zrazy zawiiane, po gr. 15 porcja: Pieczeń cielęca z sałatą, Kotlety ze szpinakiem, Schab z buraczk:, Befsztyk, Rozbratel, Omlet, po gr. 20 porcja; oraz dostać można Obiad za zł. 1

Dziś dołącza się PLAN 66 Loterji Klasycznej.